# KORRESPONDENT
## HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 25 Kwietnia N 32. Roku 1846


## O UPRAWIE LNU I PRZYSPOSOBIENIU PRZĘDZIWA PODŁUG SPOSOBÓW UŻYWANYCH w BELGJI i NIEMCZECH.

(Ciąg dalszy.)

*Sprzęt lnu.* Nie ma pewnego prawidła, kiedy len zacząć wybierać? W niektórych miejscach wybierają go w 11 tygodni po siejbie; jeżeli zaś wylęga lub okażą się na polu żółte miejsca, to się i wcześniéj zbiera. Wiele też zawisło od tego na jaki cel len jest przeznaczony. W ogólności tylko posłużyć mogą następujące wskazówki: jeżeli len przeznaczony do wyrobu bardzo cienkiego płótna, to go wybierać zaraz po okwitnieniu; nasienie jest wprawdzie stracone ale za to przędziwo płaci się drogo; jeżeli użyty ma być na płótno średniéj cienkości, potrzeba go zebrać przed zupełną dojrzałością nasienia, a jeżeli więcéj idzie o uzyskanie nasienia niżeli włókna, wtedy zbierać go gdy dojrzeje. Przy wybieraniu łodyg, potrzeba przestrzegać tego, aby ich robotnicy nie przerywali: bo to pomnaża robotę w przyrządzeniu przędziwa i wartość onego zmniejsza. Po sprzęcie rozściela się len równo na polu, albo się go wiąże w małe snopki i w namioty ustawia, albo zwozi się do stodoły i z nasienia obija. Takie jest powszechne z nim postępowanie; we Flandrji tylko obchodzą się inaczéj. Gdy len był posiany w pierwszéj połowie kwietnia, sprzęt zaczyna się między 8 a 17 lipca; jeżeli zaś lato było gorące i suche, następuje o ośm dni wcześniéj. Len uważają do zbioru dojrzały gdy część listków odpadnie i łodygi do połowy pożółknieja: wskazówki téj dosyć, choćby się tylko miejscami okazała. Gdyby się od téj chwili zbiór opóźnił, len utraciłby wiele na swojéj dobroci; dla uniknienia tego trzeba na raz zebrać tyle robotnika, aby go od razu lub stosownie do przestrzeni w jak najkrótszym czasie można zebrać.

Przy zbiorze wybiera robotnik tyle łodyg, aż uzbiera dobrą garść: potém je strzepuje z jednéj i drugiéj strony, żeby się szypułki i korzonki dobrze wyrównały, i układa tak aby korzonki jednéj garści przypadły na szypułki drugiéj garści. Jeżeli się między temi znajdą łodygi przerwane, to te potrzeba osobno układać. Skoro całe pole lub pewna przestrzeń oprzątnioną została, ustawia się len w namioty; 32 robotników pilnych oprózni przez dzień przestrzeń 3549 1/2 sążni kwadratowych wiedeńskich, czyli jeden bunder. Namioty ustawiają następujacym sposobem.

Dwóch robotników staje na przeciw siebie i ustawia snopki wiązane lnu szypułkami do góry, zostawiając u spodu przestrzeń wolną na dwie stopy; dwóch chłopców lub dwie dziewcząt podnosi robotnikom len; każdy namiot ma 3 do 4 łokci długości. Ustawiwszy dwie wiązki pochyło do siebie oparte cofają się robotniki w tył i stawiają drugie, i tak następnie przyciskając u spodu nogą, a u góry kolanem, dopóki nie ustawią szereg wskazanéj długości; aby zaś namioty mocno się trzymały, potrzeba uważać.

1. Żeby otwór u spodu gdy len jest długi miał dwie stopy, a jeżeli jest krótki 1 1/2 stopy szerokości; tym sposobem jeżeli wiązanki dobrze są utasowane, stać będą mocno i łatwiéj w razie deszczu woda ścieka.

2 Ustawione wiązki z jednéj i drugiéj strony trzeba nogą i kolanem mocno przyciskać, osobliwie zachować to trzeba przy korzonkach, które łatwiéj się rozchodzą.

3. Szypułki z nasieniem trzeba ku wierzchowi w ostry kąt utasować.

4. Namioty trzeba ustawiać w jak najprostszéj linji, mocniéj wtedy stoją.

5. Szeregi ustawiać należy za wiatrem, który gdzie najwięcéj panuje: bo inaczéj je wiatr obali.

6. Aby szeregi z boków ubezpieczyć, sięga robotnik ręką w prawą ścianę szeregu, i wyciąga z przeciwległéj lewéj ściany łodygę ku prawéj ścianie; to samo robi potém lewą ręką z drugiéj strony, a wyciągnięte do połowy mocno się trzymające łodygi wiąże z sobą na guz, i tym sposobem obie ściany namiotu mocno się trzymać będą. Sześciu dorosłych robotników i 1 chłopców lub dziewcząt ustawi przez dzień 230 namiotów czyli zbiór z jednego bunder'a (1 równy 3549 1/2 sążni kwadr. wied. przestrzeni).

Ustawianie namiotów nie tyle ma na celu obsuszenie szypułek, jak raczéj samych łodyg Mgła i deszcze a przytém przyświecanie słońca na przemian, szkodliwy wywiera wpływ na białość włókna, a gdy włókno białość utraci już jéj nigdy nieodzyszcze; ażeby więc lnu nie narażać na zajść mogące szkodliwe mu odmiany powietrza, potrzeba go po czterech lub pięciu dniach sprzątnąć, jeżeli trwała była pogoda; w przeciwnym razie stać musi 8 do 10 dni. Rozbierając len z namiotów, wiąże się go w snopki od 9 do 12 funtów ciężkie i 3 do 3 1/2 stopy obwodu mające i potém zwozi się go pod szopę, co wszakże przy większéj uprawie lnu nie zawsze dla kosztu budynków da się wykonać; w takim razie, aby nasienie należycie doszło, ustawia go się w stogach na polu. Stogi te układają się następującym sposobem: stawia się w trzech rzędach około 66 snopków lnu jak najcieśniéj korzonkami na spód około siebie; po wierzchu tych kładzie się warstwę snopków w poprzek, i to tak, aby szypułki jednéj wiązanki stykały się z korzonkami drugiéj. Na téj warstwie idzie druga i trzecia; tym sposobem postępując, wyjąwszy szereg środkowy, wszystkie inne szypułkami zewnątrz stogu są obrócone. Na zamknięcie stogu czyli stertki kładzie się po trzeciéj warstwie 7 snopków pozdłuż, a wzdłuż tych u-

stawia się 22 snopków sztorcem korzonkami naspód, co stertce daje spiczaste zakończenie; z wierzchu pokrywa się ją słomą, którą ukrzepia się po bokach przewięsłami. Przy zakładaniu stertek lub stogów bardzo potrzeba uważać na kierunek wiatru i na to aby nigdy w poprzek ale za wiatrem ich stawiać: bo jeszcze łatwiéj niż namioty je wywraca. W jednę stertkę ułożyć można 180 do 200 snopków; z 3549 1/2 sążni czworobocznych wiedeńskich mieć można 9 do 10 takich stertek, gdy len dobrze zarodzi. Szóstego lub siódmego dnia po ustawieniu, czasem dopiero gdy była niepogoda, po 12 do 14 dniach rozbierają się stertki. Wiązki rozstawiają się storcem na 2 do 3 godzin aby obeschły, a potém zwozi się je pod szopę. Żeby zaś pod szopą z ziemi nie naciągnął wilgoci, narzuca się grubo słomą, i pierwszą warstwę wiązanek ustawia się storcem na korzonkach, po wierzchu tych układa się kilka warstw płazem, ale tak aby wiązanki przypadły na krzyż, to jest w jednéj warstwie wdłuż a drugiéj w poprzek. Przy układaniu bardzo należy na to uważać, aby się łodygi nie gmatwały, czego można uniknąć, kładąc je obok siebie tak, żeby obok szypułek jednéj wiązanki przypadły korzonki drugiéj. Tak zostawia się len przez zimę, a dopiero na wiosnę obija lub młóci się z nasienia.

Schwerz, wielorakiemi doświadczeniami wsparty, oświadcza się przeciwnym składaniu lnu w sterki: albowiem trudno jest uniknąć znacznéj straty nasienia i ocalić włókno od szkodliwego wpływu powietrza, jeżeli słoty nastąpią.

Jak rozliczne są zdania względem sprzętu lnu, dowiedzie nam następujący przykład: Troch radzi Szlązakom, aby skoro len odkwitnie, zaczęli go brać: bo mu niechodzi o nasienie ale o jak najdelikatniejsze przędziwo. W Sudetach nikt się o nasienie nie troszczy, bo takowego dla zbyt wczesnéj zimy zebrać nie można; zbierają zatém len jak najwcześniéj, żeby go śnieg nie przyprószył i wartość włókna dostatkiem nagradza stratę nasienia. W okolicach Rawensburga także zaraz po odkwitnieniu biorą len, a choć gdzie nasienie dojrzeje, nic na to nie zważają ale go wraz z niem w wodzie moczą.

*Pielęgnowanie nasienia.* Schwerz, który około uprawy lnu w Wirtemberskiém największą zjednał sobie zasługę, ciągle przemyśliwał nad tém, jakby ziomków swoich uwolnić od kupna lnu zagranicznego na nasienie: to bowiem uważał za największą przeszkodę do podźwignienia tego przemysłu gospodarskiego, raz dla znacznéj summy pieniężnéj, która co rok wychodziła z kraju; powtóre dla oszukaństwa, na które osobliwie ubogi kmiotek przez handlarzy był wystawiony. Szło mu więc o to jakby można u siebie wypielęgnować nasienie, któreby wszelkim oczekiwaniom odpowiedzieć mogło. Jeździł zatém sam i wysyłał uczniów instytutu Hohenhejmskiego do krajów, gdzie uprawę lnu z troskliwością pielęgnują; wynikłość swoich zabiegów zostawił nam w notatkach, po śmierci jego znalezionych, których tu w krótkości udzielamy.

„Hinze, uczeń Hohenhejmski, powiada w swojém sprawozdaniu, że w Belgji najwięcéj używają do siewu lnu rygskiego; ale są także okolice w których sieją siemię własnego zbioru. Jeżeli to ma nastąpić, wtedy dopóty zostawiają len na polu, dopóki nasienie zupełnie nie dojrzeje, biorą go i suszą w jesieni, a najczęściéj na wiosnę dopiero obijają go młotkiem (Plauel) drewnianym z nasienia; po obiciu nasienia składają łodygi znowu do szopy. Jeden robotnik przez dzień obija 60 do 80 wiązanek gdy są jednakowéj długości. Po obiciu czyszczą nasienie na zwyczajnych młynkach (*), potém go na przewiewném miejscu zsypują miałko, aby się nie zagrzało. Nasienie omłócone z wiosny okazało się lepsze niż w jesieni omłócone.

„Riethmeyer, wysłany do zachodniéj Flandrji, powiada że z rosyjskiego lnu zebranego nasienia używają tu do następnéj siejby.

(*) Szypułki lniane gotują lub parą zaparzają wraz z rzepą lub burakami i krowy tém karmią, od czego dają dużo dobrego mléka.

W okolicach Rawensberga używają powszechnie na przemian nasienia lnianego kurlandzkiego (rossyjskiego) z nasieniem u siebie wypielęgnowaném: tam gdzie len przeznaczony jest do wyrobu grubych płócien, zostawiają go na polu do zupełnéj dojrzałości; uzyskanego zaś nasienia nie używają dłużéj nad 3 do 4 lat: do odnowienia sprowadzają go świeżo z Rosji, aby zaś krajowe nasienie nie zawiodło nadziei gospodarzy, z szczególną z niem obchodzą się troskliwością np. koło Rawensberga gdy nasienie dojrzeje zdzierają szypułki z łodyg, suszą je na toku i często je szuflują, a gdy dobrze wyschną, zsypują w suchém miejscu i na wiosnę dopiero nasienie z nich wymłacają. Nasienie lniane najdłużéj 5 do 6 lat przetrzymać można; zawsze atoli jest lepiéj młodszego używać do siejby. Ażeby jak najlepsze uzyskać nasienie własnego zbioru, potrzeba się trzymać następujących prawideł:

1. Rola, na któréj się len ma uprawiać, nie powinna być wycieńczona, ani też bardzo żyzna.

2. Nasienie zbierać jak najdojrzalsze, co się osiągnie gdy len od siejby do zbioru 13 do 14 tygodni na polu rośnie i dojrzewa.

3. Jednym z najważniejszych warunków jest sprzyjające lato, co wszakże nie jest w mocy człowieka.

4. Dobre przechowanie nasienia.

Oprócz tych szczegółów, tyczących się sposobów zebrania u siebie dobrego nasienia lnianego, przytacza Schwerz jeszcze doświadczenia dwóch gospodarzy z okolic Rawensberga pp. Niesenhoff i Hackel, następującéj osnowy.

*a)* Na pierwszą siejbę użyć dobrego nasienia rygskiego, posiać w dobrze przygotowaną rolę o czasie w okolicy zwyczajnym.

*b)* Nasienia tego zamiast 145 funtów na morg pruski (1 równy 709,9 sążni czworobocznych wied.) wziąść tylko 25 do 30 funtów.

*c)* Sprzęt powinien nastąpić gdy listki zaczną opadać i łodygi pożółkną.

*d)* Nie zostawiać lnu po zbiorze dłużéj na polu do obeschnięcia nad 24 godzin, poczém zaraz przystąpić do obdzierania szypułek z nasieniem i złożyć je na przewiewnem i suchem miejscu, aby nasienie zupełnie doszło. 30 funtów nasienia posianego na 709,9 sążni czworob. wydały 300 funtów nasienia, przechodzącego w wadze, barwie i innych własnościach len rygski.

Doświadczenia te stwierdziły późniéj uskutecznione próby i wszędzie gdzie sobie podług powyższych przepisów postąpiono, zebrano jak najlepszy len, który w dalszém nawet używaniu do siejby nie stracił swéj dobroci. Wpływy powietrza, skład fizyczny gruntu, użycie niestosownego nawozu i t. p. wpływają na wyrodzenie się lnu, dla tego bezpieczniéj będzie co trzy lub cztery lata odnowić go z tego samego miejsca, zkąd pierwszy był wzięty. Hackel miał w trzecim roku po wysiewie 30 funtow na morg pruski, 530 funtów nasienia i włókno mogło było jeszcze być użyte do średniocienkich płócien.

Przytoczymy tu jeszcze niektóre szczegóły uprawy lnu i pielęgnowania nasienia lnianego podług sposobów używanych we wschodnich Prusach, Kurlandji i na Litwie. Hermes powiada, że na średniożyznym gruncie, przy wyborze dobrego nasienia, uzyskał nadzwyczajnie piękny len, osobliwie na przeoraném pastwisku. Pastwisko pokłada się w jesieni i dobrze się bronuje, i tak zostaje przez zimę; na wiosnę gdy rola podeschnie, bronuje się, potém sieje i znowu bronuje. Gdy len wypadnie siać w żytnisku, pokłada się w jesieni w kilkoskibowe zagony, dają się ukośne ścieki, stosownie do spadku roli, aby woda spływała, i tak się zostawia do wiosny. Na wiosnę zapuszcza się brony a potém się rozorują zagony, potém się bronuje wzdłuż i w poprzek, nareszcie orze się w poprzek, bronuje, sieje się i lekkiemi bronami zawlecze.

Beleschwing, posiadacz dóbr w Kurlandji, utrzymuje, że len udaje się lepiéj po kartoflach niżeli po życie. Fischer zaleca znowu siać len w dwuletniem koniczysku, a jeszcze lepiéj

na nowinie; zdanie to podziela także obywatel litewski Strachowski. Co do nawożenia pola pod len, to się wszyscy na to zgadzają, że lepiéj jest nie nawozić; ale jeżeli tego rola mniéj żyzna wymaga to wywożą obornik w późnéj jesieni, składają go na kupę, aby się przetrawił i w zimie choćby po śniegu rozrzucają po polu; skutek jednak będzie lepszy, gdy się z początkiem wiosny zwietrzały po niém rozrzuci nawóz. Co do czasu siejby, to uskuteczniają takową w tych krajach od końca kwietnia do pierwszych dni czerwca; w szczególności atoli siew zaczyna się w pierwszych dniach maja. Na morg dają zwykle połowę tyle siemienia co się żyta wysiewa, czasem tylko dają trzy ćwierci. W Kurlandji nie jest zwyczajem zmieniać nasienie, wyjąwszy wtedy, gdy się zwodzi lub len chybi. Powszechne też jest zdanie, że świeże nasienie jest lepsze od starego, choć znowu w niektórych okolicach wolą siać len kilkoletni niżeli świeży: a jeżeli to uczynić są przymuszeni, to go w piecach piekarskich, jak Hermes powiada, suszą. Cieplik w piecu powinien być takiego stopnia aby w nim swobodnie rękę utrzymać można. Nasienie suszone ma nawet być lepsze od nasienia przez kilka lat przechowanego.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

---

*Tygodnika Rolniczo-Przemysłowego* we Lwowie Nr. 15 wyszedł i zawiera w sobie: O uprawie lnu i przysposobieniu przędziwa podług sposobów używanych w Belgji i Niemczech. Przez wydawcę. (Ciąg dalszy).—Objaśnienie wiadomości o płonie kartofli z Hohenhejmu i uwagi nad niektóremi narzędziami przez Redakcję zaleconymi, przez Franciszka Mysłowskiego.— O wystawie płodów przemysłowości w Wiedniu, z dołączeniem wiadomości o fabryce sukna hr. Alfreda Potockiego w Żołkwi pod Łańcutem. Przez Józefa Żywickiego (Ciąg dalszy). Wiadomości handlowe od 6 do 13 kwietnia, roku bieżącego. Targ na woły we Lwowie. Ceny produktów we Lwowie. Z Dobromiła. Z Bocheńskiego. Z Odessy.

---

## KANTOR URZĄDZANIA

*Dóbr, Lasów i Techniki Gospodarskiéj.*

Dra Franciszka Betzhold,

*w Warszawie pod Nr. 471 obok Resursy, wprost pałacu Zamojskich.*

Zawiadamia pp. Właścicieli Dóbr, Dzierżawców, Posiadaczy gorzelni, że:

1. Urządzony mały zakład do udzielania nauki robienia *Piwa* z kartofli, już obecnie jest otworzony; a ponieważ kartofle w teraźniejszéj porze są jeszcze zupełnie zdrowe i nie zepsute, codziennie przyjmowane będą osoby, pragnące nauczyć się wzmiankowanego wyrobu. Dla pojęcia téj technicznéj manipulacji, żadne scyentificzne lub techniczne wiadomości nie są wymagane i łatwo każdy zwyczajny rolnik obeznać się z nią potrafi. Czas nauki trwa od 2 do 6 dni. Wynagrodzenie za jednego ucznia wynosi 50 rs., dwie osoby uczące się razem płacą po 30 rs więcéj nad dwie osoby nie przyjmują się razem do nauki. Każdy obowiązuje się do dotrzymania sekretu, aż po dzień ostatni grudnia 1847 roku.

2. W gazetach zagranicznych nadzwyczaj zalecana recepta na robienie drożdży, podług któréj jeden korzec kartofli i 10 funtów słodu wydawać ma do 18 kwart spirytusu 10 próby, sprzedawana tamże z początku za 6 talarów, a teraz po 10 talarów, nadesłaną została Kantorowi w 10 exemplarzach i sprzedaż onejże pod następującemi dozwolona warunkami: że gorzelani lub właściciele gorzelń, chcący użyć takowéj, prześlą za nią 3 rub. sr. franco i obowiązują się zarazem, gdyby z własnego doświadczenia uznali ją za odpowiednią, do uiszczenia dodatkowéj opłaty w ilości 6 rs. do ostatniego czerwca r. b.

3. Ciągłe zachodzą żądania o pośrednictwo kupna i sprzedaży Dóbr i innych posiadłości, którym Kantor zaledwie zadość uczynić potrafi. Gdy jednakże wiele podobnych interesów w roku upłynionym, w skutek wniesienia do właściwych ksiąg kantorowych, doszły do wiadomości osób interesowanych i załatwione zostały bez zawiadomienia o tém Kantoru, z czego rozmaite wyniknęły nieporozumienia, a szczególniéj interesowanych Dziedziców i Dzierżawców na wielokrotne zbyteczne naraziły podróże; podobne przeto żądania tylko pod następującemi przyjęte będą warunkami:

*a*) Interesant obowiązuje się listownie zawiadomić Kantor o załatwionym interesie listem frankowanym.

*b*) Równocześnie nastąpi przesłanie rs. 1 na pokrycie wydatków kancelaryjnych; Kantor otrzyma pół procentu od summy szacunkowéj jako honorarjum i to natychmiast po ukończeniu interesu.

*Kto by sobie życzył ogłoszenia żądań swoich* w tutejszych lub *zagranicznych* pismach, powinien należność za ogłoszenie w frankowanym przesłać liście.

4. Biegli Agronomi, Leśnicy i Technicy, zmieniający na S. Jan teraźniejsze obowiązki (kilku z nich kaucje wystawić mogą), złożyli w Kantorze świadectwa swoje; mogą przeto we wszystkich gałęziach gospodarstwa wskazane być biegłe indywidua.

5. Jak w przeszłym tak i w roku bieżącym podejmuje się Kantor urządzania fabryk cukru, gorzelni i t. p., dostawy maszyn i apparatów i na żądanie dostarcza odpowiedzialnych Techników. Liczne w roku zeszłym Kantorowi powierzone zlecenia tego rodzaju ułatwiły możność dostarczenia maszyn i apparatów, nie tylko szczególnéj dokładności i trwałości, ale nadto po cenie nadzwyczaj niskiéj, tak, że Warszawskie fabrykata w każdym względzie wytrzymać mogą konkurencję ze sprowadzonemi z zagranicy.

6. Zaleconego dawniéj w Korresspondencie Handlowym i Przemysłowym; Grochu dojrzewającego w siedmiu tygodniach, który w latach jak bieżący nadzwyczajną ma wartość, nadszedł transport i sprzedaje się w paczkach 10 funtowych po 25 złotych pols. 20 fun. po 50 złotych pols., 50 fun. po 80 złp. Oprócz tego znajdują się w połączonym z Kantorem moim Składzie Nasion, wszelkiego rodzaju nasiona polne, leśne, ogrodowe i kwiatowe; sprzedają się po cenach katalogu, dawniéj do niniejszego pisma załączonego.—Znany chemik i agronom Dr. Sprengel zaleca czerwono i niebieskawo-pręgowate kartofle mające więcéj niż 7 o/o części krochmalnéj od najlepszych dotąd znanych kartofli, przeto też o tyle więcéj spirytusu wydające, szefel pruski po rs 1.—Nowa roślina pastewna: Echinops banatīvus fun. po 6 złp. Nasienia Trawy S Tymoteusza funt po gr. 27 korzec zaś po 125 złp. Zlecenia na takowe z nadesłaniem należności franco przyjmuje mój Kantor i p. Wagner w Dreznie.

Sławny zakład ogrodowniczy p. Fr. Bouche w Berlinie, nadesłał Kantorowi *Cennik drzew, róż, nasion kwiatowych* i t. d.; przyjmują się zlecenia na takowe i najrychléj się załatwiają.

---

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

### ZBOŻE.

*Wrocław 21 kwietnia.* W handlu zbożowym nic dobrego nie zaszło i widoki w ogólności nie wiele pomyślnego wróżą, pomimo tego jednakże ceny według ostatniego notowania dobrze się trzymają i są nawet wyższe jak w tych miejscach do których wysełki czynić zwykliśmy. Dowozy częścią zpowodu Swiat Wielka Nocnych, częścią dla tego że w polu wielkie zatrudnienie gospodarze teraz mają, były nieznaczne. Pszenica niezmieniła się, biała, żółta i pstra otrzymuje według dobroci

60 do 82 sr. gr. Żyto cokolwiek upada, a lubo dotąd dobry towar na konsumcję płacono po 58 do 61 sr. gr. za szefel teraz po zniżonych cenach dosyć było chęci do kupna. Jęczmień stoi na 48 do 52 sr. gr. za szefel i w dobrych gatunkach dość jest pożądany. Owies po 31 do 34 srebrnych groszy za szefel dobrze odchodzi. Grochy są po 60 do 63 srebr. groszy. Że sprzedażą nasienia lnianego, bacząc na porę roku jest nadzwyczajnie spokojnie, i bardzo rzadko kupiec się gdzie pojawia; kupcy wstrzymują się w nadziei że poźniéj tanio nabywać będą mogli; ceny są dotąd na dawniejszéj stopie. Zapasy nasienia czerwonéj Koniczyny bardzo zeszczuplały, mianowicie też dobrych gatunków, które, jeszcze po 11 i 11 i pół tal. kupców znajdują; za to poślednie i średnie gatunki po 8 do 10 i pół tal. jako też nasienie białéj Koniczyny żadnego nieznajdują pokupu. Nasienie Rzepakowe bez żadnego odbytu.

*Londyn* 14 *kwietnia.* Na wczorajszym targu mieliśmy bardzo szczupłe dowozy angielskiéj pszenicy z hrabstw sąsiednich. Handel szedł bardzo opieszale po cenach z ostatniego poniedziałku. Małe obroty nastąpiły w zagranicznéj pszenicy, i to za pośrednictwem certyfikatów, które «ż po 15 szyl. 6 pens. płacono. W pływających lub pod zamknięciem zostających ładunkach, o ile wiemy, żadnego nie zrobiono interesu. Jęczmień nie bardzo poszukiwany, cokolwiek ztaniał, wyjąwszy najlepsze gatunki słodowe. Dobry owies otrzymywał ceny poniedziałkowe, średnie gatunki jednak niżéj stoją. Grochy zaledwie się przy dawniejszéj cenie utrzymywały.

Zagranicznéj pszenicy otrzymaliśmy wielkie dowozy. Handel koniczyną zbliża się do końca, dla tego też obroty w nasieniach tak białéj jak i czerwonéj nieznaczne były, ale ceny ich się na dawniejszéj stopie utrzymują.

*Londyn* 14 *kwietnia* (Drugie doniesienie). Handel pszenicą na wszystkich targowiskach połączonego Królestwa okazywał wielką moc i stałość, a ceny nabrały kierunku do podnoszenia się; przypisujemy to równie szczupłości dowozów, jakoteż i téj okoliczności, że jak się prawdopodobném pokazuje, nowe prawo zbożowe nie tak rychło w wykonanie wprowadzone zostanie, jak się powszechnie spodziewano. Oclona zagraniczna pszenica w znacznych partjach była poszukiwaną, ale za to nieoclonąnajtrudniéj sprzedawać przychodziło i to za bardzo znaczném cen zniżeniem. Sprzedawano partje pszenicy z morza Śródziemnego, na okrętach ubrzegów na kotwicy stojących, po 42 do 46 szylingów kwarter, włącznie już z frachtem i kosztami ubezpieczenia do któregokolwiek bądź portu połączonego Królestwa. Rostocka pszenica po 48 szyl. kwarter, wraz z frachtem kupców nieznajduje. Jarzynne zboża nieuległy dotąd żadnéj znaczniejszéj zmianie, lecz to nadmienienie zasługuje, że ceny owsa tak wysoko stoją w Irlandji i w Szkocji jak tu w Londynie. W New Yorku od ostatniego doniesienia naszego zakupiono kilka tysięcy beczek 20 centnarowych mąki na wysełkę do Londynu po 24 szyl. 3 pens. z frachtem, a zatém o 3 szyl. 6 pensów na beczce droży jak poprzednio; fracht do Londynu kosztował 3 pense do Liverpoolu 2 szyl. 3 pense. Dobra 62 funtowa tameczna pszenica stać tu w Londynie będzie po 50 szyl. kwarter. Z Odessy od pierwszego stycznia r. b. wyprowadzono 300,000 czetwierti pszenicy, a teraźniejsze tameczne zapasy dobréj suchéj pszenicy wynosić mogą około 60,000 czetwierti, które posiadacza tylko po znacznie podniesionych cenach zbyć pragną.

## W E Ł N A.

*Wrocław* 18 *kwietnia.* Lubo zpowodu świąt, w ciągu zeszłego tygodnia obroty daleko mniejsze były jak w tygodniu zaprzeszłym, sprzedano jednakże blisko 70 centnarów jednostrzyżowéj wełny w cenie ośmdziesięciu talarów i cokolwiek czterdziesto talarowéj do Holandji Zakontraktowano około 20 centnarów po ostatnich zniżonych cenach. Posiadacze większych owczarni, korzystając z pięknéj pogody zaczęli już mycie i strzyżenie, a jak mniemają doświadczeni gospodarze, jest to bardzo trafne według miejscowości, bo obawiają się zimnego maja.

*Rochdale* 6 *kwietnia.* Dzisiejszy targ nasz był gorszy jak zeszłego poniedziałku a ceny stanęli takie same prawie są jak przed kilku tygodniami. Sprzedaż wełny idzie opieszale a fabrykanci tyle tylko kupują ile im niezbędnie potrzeba do bezpośredniego zużycia.

*Średnia Cena żywności.*

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 4 kop. 14; pszenicy rs. 5 kop. 54; grochu polnego rub. sr. 4 kop. 16; grochu cukrowego rub. sr. 4 kop 95; fasoli rs. 7 kop. ; gryki r. sr. 3 kop. — jęczmienia rub. sr. 3 kop. 39 owsa rs. 2 kop. .4; m ki pszennéj przedniéj rs. — kop. - ; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 8 k. 46; żytniéj pytlowéj rs. 5 kop. 89 za korzec 4 ćwier. mąki gryczanéj rubli srebr. -- kop. — kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 6 k. 90; kaszy jaglanéj rs. 8 k. 36 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 12 kop. 90 kaszy jęczm. perłowéj rs. — kop. —; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 67; siana centnar 100 f. kop. 54; słomy centnar kop. 28; siana fura jednokonna rs. 1 k. 50 do rs. 3 kop. 60; parokonna od rs. 4 k. 50 do 6 k. 30; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 40; sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 37—51, k. 30 wół średni od r. s. 28—36, k. — lichy 21 do 27; cielę od rs. 4 k. 20 do r. 3 k: 30; baran rs.— k. — wieprz dobry od rs. 13—16; średni od 10; do 12; lichy od 6—9; masła funt kop. 18; słoniny funt kop. 11 kartofli korzec rub. srebr. 1 kop. 26; okowity garniec kop 94 szumówki kop. 56.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

| *Dnia 24 Kwietnia 1846 roku.* | | żądają R. s. | żądają k | dają R. s. | dają k. |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. WEXLE.** | | | | | |
| Berlin 100 talarów | 2 M. | 93 | 90 | 93 | 60 |
| Gdańsk 100 talarów | 2 M. | 93 | 60 | 93 | 30 |
| Hamburg 300 m. k. | 2 M. | | — | — | — |
| Londyn funt sterlin. | 3 M. | — | — | -- | — |
| Lipsk 100 talarów | 2 M. | — | — | — | — |
| Mokswa 100 rub. sr. | 1 M. | — | — | -- | — |
| Petersburg ditto. | 1 M. | 101 | — | — | |
| Paryż 300 franków | 2 M. | — | — | 75 | 45 |
| Wiedeń 150 złr. | 2 M. | — | — | 96 | 30 |
| Wrocław 100 talar. | 2 M. | — | — | 93 | 45 |
| **2. MONETY.** | | | | | |
| Rossyjskie Imperjały | | — | — | — | — |
| Holendr. dukaty nowe | | — | — | — | — |
| ditto stare ważne | | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | | — | — | — | — |
| Rossyjskie assygnaty | | — | — | — | — |
| Austryjackie bilety bankowe za 150 złr. | | — | — | — | — |
| **3. PAPIERY.** | | | | | |
| Obligi Skarbowe za 100 Rs. | | 87 | — | 86 | 50 |
| „ „ „ 4 0/0 za 100 r. s. | | — | — | — | — |
| Listy zastawne białe daw. bez kup. (*) | | — | — | -- | — |
| „ „ nowe za 100 | | 14 | 77 | 14 | 75 |
| Obligacje udziałowe na 300 złp. | | — | — | — | — |
| Obligacje cząstkowe na 500 złp. | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. | | — | — | -- | — |
| Serje wylosow. lit. na złp. — | | — | — | — | — |
| Dowody Kom Centr. Likwidac. za 100 złp. | | — | — | — | — |

(*) Wartość kuponu kop. 20 1/3